

dr hab. prof. UŚ Andrzej Torbus  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Śląski

## RECENZJA

### rozprawy doktorskiej Pana mgr Hubera Zielińskiego pt. „Dochodzenie roszczeń pieniężnych w walucie obcej w postępowaniu cywilnym”

#### I.

Recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr Hubera Zielińskiego pt. „**Dochodzenie roszczeń pieniężnych w walucie obcej w postępowaniu cywilnym**” jest pierwszym w doktrynie polskiej monograficznym opracowaniem tej tematyki. Wybór tematu jest trafny, a jego szeroki zakres wyklucza zarzut wyboru wycinkowego przedmiotu badań. Autor stanął przed trudnym zadaniem prezentacji poglądów doktryny, judykatury i własnego stanowiska wymagającego gruntownego zaznajomienia się z zagadnieniami natury procesowej, materialnoprawnej.

#### II.

Praca w swym merytorycznym zakresie składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów oraz zakończenia. Ponadto zawiera wykaz skrótów, bibliografię oraz *a limine* spis treści.

Struktura rozprawy jest prawidłowa, o ile rzecz jasna przyjmie się za prawidłowe założenie badawcze przyjęte przez Pana Doktoranta. Celem badawczym była analiza dochodzenia i zaspokojenia roszczenia walutowego zarówno w ujęciu prawa materialnego, jak i w poszczególnych rodzajach postępowania cywilnego (rozpoznawczego, pomocniczego zabezpieczającego i wykonawczego – egzekucyjnego, upadłościowego i restrukturyzacyjnego). To z kolei powoduje, że wybór tak szerokiego spektrum tematycznego wymagał podjęcia mnogości zagadnień szczegółowych, które z powodzeniem mogłyby stać tematem oddzielnych dysertacji. Doktorant podjął decyzję o napisaniu pracy natury właściwej dla systemowych opracowań. Niewątpliwie taki wybór zapewnia ujęcie całościowe, którego brak w literaturze jest oczywisty.

Na uwagę zasługuje brak powtórzeń, dyscyplina prowadzonych rozważań, dzięki której czytelnik nie jest zaskakiwany dygresjami, aczkolwiek można było pominąć pewne kwestie drugorzędne (np. dotyczące rachunków komorniczych). Autor doktoratu uniknął z powodzeniem manieri obszernych cytowań, powoływania *in extenso* wyimków z uzasadnień judykatów. Uprzedzając dalsze rozważania należy podkreślić absolutnie ponadprzeciętność ambicji naukowej Pana H. Zielińskiego, konkluzywność wyników badań, nawet jeżeli ich

podstawa nie jest czasami nadmiernie rozbudowana. Niezależnie od oceny trafności tez naukowych, w tym miejscu wymaga odwaga badawcza, brak koniunkturalizmu – co przejawia się w podejmowaniu polemiki niezależnie od „aury autorytetu” osoby, z którą wiedzie spór Pan Doktorant.

Autor rozpoczyna rozważania przedmową, w której prezentuje cel rozprawy, krótką charakterystykę rozdziałów oraz wybór metod badawczych. Jasno i rzeczowo omawia wybór tematu. Nie budzi żadnych zastrzeżeń nakreślenie w przedmowie racji dla przyjętej systematyki oraz uwagi wprowadzające do poszczególnych rozdziałów. Tak również należy ocenić co zasady wybór wykorzystanych w rozprawie metod badawczych.

Na uwagę zasługuje ogromny wysiłek badawczy, oparcie pracy na bogatym materiale orzecznictwym, nienaganny styl i dbałość w posługiwaniu się językiem prawniczym. Nie bez znaczenia dla recenzenta i innych czytelników pracy jest konsekwentny sposób formułowania stanowiska Autora, przedstawiania poglądów doktryny, judykatury i ich wzajemne konfrontowanie.

W zakresie metod badawczych niemal *prima facie* dostrzegalne jest wyśmienite opanowanie metody dogmatycznoprawnej. Celem metody dogmatycznej jest badanie obowiązujących przepisów prawa, ich znaczenia wynikającego z wykorzystanych metod wykładni. Rozważania są prowadzone niejednokrotnie na wysokim poziomie i spełniają z naddatkiem konieczne wymogi. W moim przekonaniu, ta metoda jest najbliższa Autorowi, który w wielu miejscach ze swobodą doświadczonego autora i praktyka prezentuje własne wnioski wykładni. Z technicznego punktu widzenia nie budzi zastrzeżeń wykorzystanie metody teoretycznoprawnej, aczkolwiek dostrzegalne jest miejscami podjęcie rozważań przedstawiających główne wątki prezentowane w doktrynie ze szkodą dla pogłębionych studiów (tak na przykład tezy o przedmiot postępowania rozpoznawczego).

Autor zastrzegł we wstępie, że wykorzystał metodę komparatystyczną pomocniczo. Z tego względu powołane rozwiązania w systemach obcych mają znaczenie ilustracyjne, niekoniecznie służą jako podstawa argumentacyjna dla konkluzji wynikający z wykładni rodzimego prawa. Tytułem przykładu, Doktorant trafnie wskazuje że § 45 niem. Prawa insolwencyjnego wymaga przeliczenia wierzytelności walutowej na walutę krajową, ale nie podejmuje wyjaśnienia jaki są skutki dla wierzyciela. Byłoby nader interesujące przedstawienie koncepcji w doktrynie niemieckiej, które są zbieżne z poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie polskim (zob. Bucher, Münchener Kommentar zur Insolvenzordnung, München 2019, § 45, Rn. 40 i n.). Nie kwestionuje wagi informacyjnej przedstawienia kwestii walutowości w systemie angielskim i USA, ale ich znaczenie badawcze pojawia się wyłącznie, jeżeli uprzednio nakreśli się zbieżność z prawem polskim (s. 133 i n.). Przyjmując za K. Lubińskim typologię celów i funkcji teoretycznych badań prawno-porównawczych należy udzielić odpowiedzi czy Doktorant osiągnął postulowany ideał wyrażony w następujących postulatach a) lepsze poznanie i rozumienie krajowego systemu prawa lub jego części

składowych; b) lepsze poznanie i rozumienie zagranicznego lub zagranicznych systemów prawa lub ich części składowych; c) lepsze poznanie i rozumienie ponadnarodowego lub ponadnarodowych systemów prawa lub ich części składowych; d) zastosowanie wyników badań prawnoporównawczych przy tworzeniu pojęć typologii i modeli, klasyfikacji oraz systemu komparatystyki tego prawa. (K. Lubiński, Przedmiot komparatystyki prawa procesowego, [w:] Proces cywilny. Nauka-Kodyfikacja-Praktyka, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012, s. 1069-1084). Wydaje się, że metoda komparatystyczna ma w dysertacji znaczenie ornamentacyjne.

Na pełną pochwałę zasługuje syntetyczne i klarowne wykorzystanie metody historycznej przy omawianiu kluczowych konstrukcji prawnych. Pan Doktorant konsekwentnie omawia kolejno rozwiązania znane prawu polskiemu z okresu przedwojennego, a następnie etapy zmian legislacyjnych od 1945 r. do teraz. Czytelnik dzięki temu zyskuje ogłęd zmian i koncepcji w ujęciu historycznym.

### III.

Dwa pierwsze rozdziały („Zobowiązanie pieniężne w walucie obcej”, „Regulacje prawa materialnego dotyczące zobowiązań w walucie obcej”) poświęcone są zagadnieniom z zakresu prawa prywatnego. Jest to uzasadnione metodologiczne w dysertacjach, w których problematyka procesowa ściśle zająmuje się z zagadnieniami prawa prywatnego. Uprzedzając uwagi natury merytorycznej, wydaje się konieczne zasygnalizowanie obszerności obu rozdziałów (razem 120 stron). Nie podważam celowości wnikliwej analizy z zakresu prawa materialnego, ale ich ponadstandardowa obszerność nieco zakłóca sens obrania tematu ściśle procesowego.

Chciałbym na wstępie zaznaczyć, że w pełni przemawiają w swej zasadności konkluzje Autora, który trafnie wskazuje na istniejący w doktrynie problem definicyjny „pieniądza”, który prowadzi do wielopostaciowości ujęć. Szczególnie jest to widoczne, na co wskazuje Autor, w wypadku poszukiwania rozwiązań *in casu* być może trafnych, ale zaburzających klarowność ujęcia systemowego. Przykładem wydaje się polemika z poglądem, że zastrzeżenie uzyskania określonej waluty ze względu na jej cechy inne niż abstrakcyjna wartość jest świadczeniem pieniężnym (zob. s. 25 – 26 polemika z B. Lackoroński, Waluta zobowiązania i waluta świadczenia po zmianie art. 358 k.c. z 23 października 2008 r., PS 2011, nr 6, s. 30 – 32). W istocie można to stanowisko zinterpretować wszechstronnie wskazując na jego warianty, (np. płatność tylko gotówkowa w określonej walucie). Problemem tutaj jest propozycja, w której brak rozróżnienia między przedmiotem świadczenia a walutą świadczenia zastrzeżoną w inny sposób niż w ramach tzw. efektywnej klauzuli walutowej. Autor trafnie podważa sens wprowadzenia tego rodzaju pośredniej kategorii pojęciowej.

Wydaje się nieco skrótowe odniesienie się do dwóch kwestii. Po pierwsze, w Rozdziale I dominują uwagi natury sprawozdawczej, porządkującej. Trafnie została przeprowadzona

limitacja między pieniądzem bankowym, elektronicznym a jednostkami pieniężnymi. Autor podkreśla rosnącą desubstancjalizację „tradycyjnego” pieniądza. Przykładowo w Niemczech w fazie przejścia na Euro brakowało banknotów i monet euro, ale mimo to możliwe było uzgodnienie długów pieniężnych, które były denominowane w euro i mogły być honorowane jedynie poprzez uznanie rachunku w tej nowej walucie (zob. Hau/Poseck, BeckOK BGB, § 244, nb. 9)

Tak również należy ocenić uściślenie zakresu rozważań do kwestii zobowiązań pieniężnych sensu stricto. Nie wnoszę zastrzeżeń do klarownej delimitacji zobowiązania pieniężnego i zobowiązań wyrażonych w kryptowalutach oraz do rozróżnienia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej od wykorzystania waluty jako miernika wysokości zobowiązania w walucie krajowej. Niewątpliwa zaletą jest podjęcie wątku „walut niewymienialnych” (s. 38 i n.). Teza Pana Doktoranta, że cecha niewymienialności waluty nie jest prawniczym oksymoronem, ma ta istotną zaletę, że nie wyklucza ani dochodzenia roszczenia wyrażonego w takiej walucie, ani zaspokojenia w drodze egzekucji.

Z konieczności Pan Doktorant lapidarnie odnosi się do zagadnień szczegółowych, jednak czasami zbyt lakonicznie. Przykładem jest analiza klasyfikacji czynności przelewu bankowego (s. 33). Autor stawia tezę, że pieniądz bankowy jest wierzytelnością, aczkolwiek unika rozwinięcia tematu, co wydaje się nieco pochojne skoro tematem pracy jest między innymi tzw. zaspokojenie egzekucyjne. Sam jednak „mechanizm” spełnienia świadczenia w następstwie przekazania „sumy pieniężnej” w drodze przelewu bankowego wymaga powstania powiązanych ze sobą stosunków prawnych, w których nie ma miejsca na rozporządzenia prawem własności do znaków pieniężnych. Opis jednak pieniądza bankowego jako wierzytelności nie jest trafny, jako że wadliwe utożsamia rodzaj prawa podmiotowego wobec banku od samego świadczenia. Powyższą tezę wzmacnia argument, że nawet w wypadku zawarcia umowy rachunku powierniczego na podstawie art. 59 pr.bank., powierzającemu nie przysługuje wierzytelność do rachunku bankowego, ale uprawnienie do zaspokojenia się z wierzytelności do rachunku bankowego.

Szeroki zakres dysertacji wymusił podejmowanie wątków pobocznych w nader lakonicznym ujęciu tylko w celu zasygnalizowania wątku badawczego, który zdawkowo zostaje rozwinięty w dalszych częściach pracy. Przykładem jest skrótowe przedstawienie poglądów co do klasyfikacji spełnienia świadczenia jako czynności faktycznej albo prawnej, a następnie stwierdzenie, że Doktorant przyjmuje stanowisko tu wymienione jako drugie (s. 36 – 37). Zgadzam się, że trudno wymagać wszechstronnego omówienia tego zagadnienia, ale z punktu widzenia całości pracy należy wykazać, dlaczego ta a nie inna koncepcja jest operatywna ze względu na rozważania natury procesowej. Doktorant stwierdza, że czynność prawna wykonawcza nie wpływa na dopuszczalność egzekucji świadczenie niezastępowalnego (s. 222). Mamy do czynienia z wątkiem bez znaczenia dla dysertacji.

Tak samo w wypadku rozważań dotyczących potrącenia wierzytelności wyrażonych w różnych walutach (s. 42 i n.). Autor nie rozwija (niestety) w dalszych rozdziałach problematyki procesowego zarzutu potrącenia (art. 203<sup>1</sup> KCP), zbyt zdawkowo omawia powództwo wzajemne (s. 160, art. 204 KPC). W efekcie otrzymujemy skrótową polemikę z wybranymi poglądami, która nie ma związku z procesowym tematem pracy. Uprzedzając rozważania prowadzone wedle kolejnych rozdziałów, należało szerzej uzasadnić problem potrącenia (art. 498 i n. KC), zwłaszcza, że skutek retroaktywny oświadczenia woli o potrąceniu burzy koncepcję Autora ustalania wartości świadczenia w walucie obcej na dzień płatności, a nie wymagalności. Dostrzegam oczywiście, że Pan Doktorant skrzętnie ograniczył swoje rozważania do skargi wzajemnej (tam problemem jest stan potrącalności, a nie skutek potrącenia), a pomijając procesowy zarzut potrącenia uniknął tym samym odpowiedzi dotyczącej następstw skutecznego potrącenia procesowego. Nie zmienia to jednak celowości podjęcia szerszych rozważań.

Pewien niedosyt pozostawia kwestia natury kolizyjnej, co już uwidacznia się w wywodach dotyczących dyferencji między pojęciami „waluta długu, „waluta umowy”, „waluta świadczenia”, „waluta zapłaty”, waluta rozrachunku” (s. 44 i n.). Te pojęcia są ściśle powiązane z zabiegami klasyfikacyjnymi pojęć norm kolizyjnych i konsekwencjami wskazania prawa właściwego. Autor a priori przyjmuje zasadność interpretacji tych pojęć w oderwaniu od ich kolizyjnoprawnej specyfiki (np. problem tzw. rozszczepienia statutu). Brakuje również nieco bardziej rozbudowanej analizy podstawy prawnej stosowania kluczowego dla całej dysertacji art. 358 KC. Należało raczej gruntownie rozważyć czy ten przepis należy zaklasyfikować jako wyrażający jednostronną normę kolizyjną, normę wymuszającą swoje zastosowanie w rozumieniu art. 9 rozporządzenia Rzym I, czy też uzależnić jego zastosowanie od właściwości prawa polskiego. Niestety Autor nader ogólnikowo analizuje ten zakres zagadnień (zob. rozważania na s. 120 – 122, s. 175 - 178).

Odnosząc się do rozległych rozważań z Rozdziału II, niewątpliwie na laudacyjną ocenę zasługuje wnikliwe przedstawienie ujęcia historycznego kształtowania się obecnie obowiązującego art. 358 KC. Jedynie na marginesie proszę o rozważanie decyzji przed publikacją doktoratu z zakresu prawa procesowego, aby wątek historyczny dotyczący przepisu prawa prywatnego ograniczyć do minimum. Za najlepszą część Rozdziału II oceniam wnikliwy, pasjonujący wywód dotyczący uprawnienia dłużnika do spełnienia świadczenia w walucie krajowej (s. 86 i n. art. 358 § 1 KC) oraz zastrzeżenia „efektywnej klauzuli walutowej” (s. 93 i n.). Rozważania nadzwyczaj spójne i konsekwentne, które są rozwijane w dalszych częściach pracy. Szczególnie ważne jest stanowcze rozróżnienie uprawnienia do spełnienia świadczenia w PLN od egzekucji świadczenia zasądzzonego w walucie obcej. Autor trafnie wskazuje, że wszczęcie egzekucji nie eliminuje dobrowolnego zaspokojenia pozaegzekucyjnego i bezpośrednio nie ma wpływu na postępowanie egzekucyjne. Tak również oceniam omówienie problematyki ustalania daty przeliczenia wartości świadczenia wyrażonego w walucie obcej (s.

98 i n., art. 358 § 2 KC), odsetek (s. 108 i n.), które licują z wnikliwymi uwagami „przeliczania” waluty obcej w postępowaniu egzekucyjnym.

Również w tym rozdziale pojawiają się ważkie wątki, które stanowią przejaw sygnalizacji istotnego problemu bez jednak późniejszego procesowego rozwinięcia. Przykładem jest wskazanie, że istnieją ograniczenia kompetencyjne w wypadku stosunków prawnych z konsumentem (s. 82 – 83). Recenzent nie podnosi zarzutu podjęcia kwestii dygresyjnej, ale braku rozwinięcia tego zagadnienia już w aspekcie czysto procesowym (np. uprawnienie sądu do działania z urzędu, kontrola klauzuli abuzywnej). Tak również w wypadku uwag co do spełnienia świadczenia przez osobę trzecią (s. 104 -105). Wydaje się, że pasja i potrzeba przekazania czytelnikowi całej zgromadzonej w żmudnym procesie naukowym wiedzy niepotrzebnie przejawia się w ambicji choćby skrótowej prezentacji całości wyników badań.

Przechodząc do zagadnień procesowych podjętych w rozdziałach III – VI, na wstępie wskazuję na dwie kwestie. Po pierwsze, na pozytywną ocenę ponownie zasługuje umiejętne posłużenie się przez Autora metodą historyczną (zob. min. s. 126 i n.). Po drugie, należy zwrócić uwagę na przyjęte założenie ograniczonych rozważań teoretycznoprawnych dotyczących kluczowych instytucji dla prawa postępowania cywilnego (np. uwagi dotyczące przedmiotu postępowania, s. 139 i n.). Nie kwestionuję tego założenia, ale należało konsekwentnie ograniczyć się do wstępnej prezentacji, nader ogólnej dominujących poglądów. Niestety w niektórych miejscach Autor wprowadza dyskusyjne tezy, którymi poświęca kilkudzaniowe uzasadnienie. Tak w przypadku analizy przedmiotu postępowania, zdaniem Pana Doktorant to „pragmatyczna presupozycja powództwa” (s. 143). Pomijam błąd między przedmiotem badania sądu o przedmiotem postępowania rozpoznawczego, wskazuje bowiem na zbędność zdecydowanych, nowatorskich propozycji pozbawionych szerokiego uzasadnienia.

Rozdział III dotyczy uzyskania tytułu egzekucyjnego i przede wszystkim poświęcony jest dochodzeniu roszczenia w postępowaniu procesowym i zasądzeniu świadczenia w orzeczeniu co do istoty. Inne tytuły egzekucyjne, są omówione niejako obiter (zaledwie 5 stron). To uwaga wyłączenie porządkująca, bez znaczenia dla ogólnej oceny. W tym rozdziale prezentowany jest szereg kluczowych tez, które kształtują sens całości rozprawy, i które mają istotne znaczenie dla doktryny i praktyki.

Odniosę się wybiórczo do tych zagadnień, które wydają się decydujące dla oceny całości i wykazują przy tym oczywistą przydatność dla praktyki. Za trafne przyjmuję stanowisko Pana H. Zielińskiego, który podkreśla, że świadczenie w walucie obcej nie jest tożsame z jakimkolwiek świadczeniem pieniężnym. Z tego względu stosunek prawny łączący stronę profiluje obowiązek świadczenia w walucie wyznaczonej przez strony. (s. 145 i n.). To rozstrzyga o żądaniu powództwa, nie zaś o walucie zaspokojenia egzekucyjnego. Klauzula walutowa, niezależnie od jej rodzaju, wyznacza zatem przedmiot świadczenia, który w razie

wadliwego opisu w żądaniu powództwa jest podstawą oddalenia powództwa. Za w pełni zasadny przyjmuję wniosek, że art. 319<sup>1</sup> KPC nie jest podstawą do woluntarystycznej zmiany waluty świadczenia przez wierzyciela, ale wyłącznie wyraża nakaz uwzględniana przez sąd efektywnej klauzuli walutowej (tak również na s. 166 i n.). Jestem przekonany, że rozważania Autora dotyczące art. 319<sup>1</sup> KPC będą szeroko komentowane w doktrynie i praktyce, już to z tego powodu, że w piśmiennictwie niekoniernie spotkamy się klarownymi stanowiskami.

Na tym tle jednak brak rozwinięcia wątku, że dochodzenia roszczenia w walucie krajowej zamiast w walucie obcej jest zasadne, jeżeli zostanie zaakceptowane przez dłużnika (s. 148 – 149). Należało wyjaśnić czy to przejaw uznania powództwa, zmiana umowy etc. Nie wnoszę zastrzeżeń co do ogólnego i poprawnego przedstawienia przesłanek i wymogu zmiany powództwa (s. 153 i n.), aczkolwiek nie jestem pewny w jakim zakresie istnieje podstawa materialnoprawna do zmiany ilościowej poprzez rozszerzenie powództwa o nowe roszczenie ewentualne w walucie polskiej obok dotychczasowego żądania zasądzenia świadczenie w walucie obcej, oczywiście poza sytuacją, gdy stan faktyczny nie pozwala na jednoznaczną identyfikację wybranej waluty przez strony. W pełni zgadzam się z wywodami uzasadniającymi zabezpieczenie roszczenia wyrażonego w walucie obcej, skoro indyktor wartości przedmiotu sporu nie jest miarodajny dla ustalania sumy zabezpieczenia (s. 173 – 174).

Rozdział IV zatytułowany „Kształtowanie podstawy egzekucji roszczeń pieniężnych w walutach obcych” dotyczy zasadniczej mierze ujęcia teoretyczno - prawnego postępowania klauzulowego, w tym przede wszystkim wykładni art. 783 § 1 zd. 2 KPC. Ten przepis ma szczególne znaczenie dla realizacji zaspokojenia egzekucyjnego zasądzanego lub objętego pozasądowym tytułem egzekucyjnym świadczenia w walucie obcej. Autor zwraca uwagę na wadliwą koherentność omawianej regulacji z regułą walutowości, która nie obowiązuje od 2015 r. Nakaz przeliczenia waluty wydaje się systemowo chybiony zwłaszcza, jeżeli sąd orzeka z uwzględnieniem efektywnej klauzuli walutowej. Trafnie zwraca uwagę, że obowiązujące przepisy są niespójne, skoro art. 319<sup>1</sup> KPC nakazuje orzeczenie co do klauzuli walutowej, a przepis art. 798<sup>1</sup> § 2 KPC nakłada obowiązek na organ egzekucyjny przeliczenia zasądzonej kwoty na walutę polską według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Ważkim argumentem natury systemowej podniesionym przez Doktoranta jest zakwestionowanie klasyfikacji przepisu art. 798<sup>1</sup> § 2 KPC jako legis specialis wobec regulacji wyrażonej w art. 783 § 1 zd. 2 KPC i odnoszącej się do nadania klauzuli wykonalności (s. 199). Nie sposób nie dostrzec błyskotliwości wyводу w tym zakresie i wytknięcie odrębności zakresu unormowania obu przepisów.

Pan Doktorant dostrzega lukę konstrukcyjną i proponuje zastosowanie wnioskowania per analogiam. Zgoda co do konkluzji, że orzeczenie efektywnej klauzuli walutowej wyklucza zastosowanie art. 783 § 1 zd. 2 KPC, jednak raczej nie dostrzegam w tym wypadku przeprowadzenia wnioskowania per analogiam, ale wykładnię funkcjonalną. Obiter wskazuję

na zasadność przemyślenia tego problemu zwłaszcza na gruncie tych systemów państw, w których doktryna posługuje się procesowo – kolizyjnym pojęciem „waluty procesu”.

Zasadniczo nie zgadzam się z tezą, że w wypadku zagranicznych tytułów egzekucyjnych w postaci orzeczeń sądów państwowych konieczne jest istnienie zastrzeżenie efektywnej klauzuli walutowej (s. 210 i n.). Autor wymaga istnienia odpowiednika art. 319<sup>1</sup> KPC w prawie procesowym państw obcych, pomija jednak, że waluta obca z naszego punktu widzenia może być walutą krajową państwa forum. Paradoksalnie Pan Doktorant powinien znaleźć uzasadnienie, aby sąd polski orzekając o spełnieniu świadczenia w walucie polskiej, tak samo jak zastrzegał efektywną klauzulę walutową na potrzeby ewentualnej egzekucji w innym państwie. Autor nie dostrzegł, że wyprowadza z art. 319<sup>1</sup> KPC procesową jednostronną normę kolizyjną. Jest to zupełnie zbędne, a należało posłużyć się dwustronną normą kolizyjną poprzez interpretację *lex fori processualis*. Jeżeli sąd innego państwa orzekł o obowiązku spełnienia świadczenia w walucie tego państwa to w drodze tzw. substytucji kolizyjnoprawnej (zob. A. Torbus, Wytoczenie powództwa przed sądem państwa obcego jako przyczyna przerwy biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), PPC 2015, nr 3, s. 321 i n.) należałoby potraktować takie zagraniczne orzeczenie jako wyrażające nakaz spełnienia świadczenia tylko w określonej walucie. Powyższej oceny nie zmienia trafna uwaga Pana Doktoranta o niedopuszczalności stosowania 1153<sup>16</sup> w KPC, który odnosi się do dopasowania konstrukcji nieznanych prawu polskiemu (s. 229).

Rozdział V poświęcony jest zaspokojeniu wierzytelności walutowej w postępowaniu egzekucyjnym. To kolejny rozdział, który wskazuje na ponadprzeciętną pasję badawczą, konkluzywność Autora. Pan Doktorant nader wnikliwie i konsekwentnie omawia kluczowe zagadnienia. Wartość teoretyczna i praktyczna prowadzonych rozważań jest niemal oczywista. Podkreślenia wymaga kompleksowość ujęcia, przejawiająca się w umiejętnym omówieniu kwestii pobocznych (np. ustalanie opłat egzekucyjnych).

Omawiany rozdział dotyczy zasadniczo wszechstronnej wykładni przepisów postępowania egzekucyjnego, które określają reguły zaspokojenia świadczenia w walucie obcej. Autor trafnie wskazuje na błąd redakcyjny w przepisie art. 798<sup>1</sup> § 1 KPC, który wprost zawęża swoje zastosowanie wyłącznie do orzeczeń zasądzających. Wydaje się, że zaproponowane w dysertacji tzw. podwójne przeliczenie walut nienotowanych przez NBP jest rozwiązaniem optymalnym przy niepodważalnym ogólnym założeniu zaspokojenia wierzytelności wyrażonych w takich walutach w postępowaniu egzekucyjnym. Interesująca jest koncepcja badawcza, że obowiązek przeliczenia waluty obcej zgodnie z art. 798<sup>1</sup> KPC koryguje *ex lege* przepis art. 358 § 1 KC bez związku z konstrukcją *obligatio naturalis*, o którym mowa w art. 365 § 1 KC (s. 235). Za zbyt skrótowe oceniam stanowisko dotyczące możliwości zmiany wskazanego przez dłużnika (a *limine* egzekucji) banku, w którym nastąpi przeliczenie. Autor wskazuje, że dopuszczalność takiego nowego oświadczenia dłużnika wynika odwołalności



czynności procesowych (s. 237). Zgoda, ale jeżeli przyjmiemy, że dłużnik odwołuje wskazanie wybranego przez siebie banku, to taka czynność nie wywołuje skutków prawnych, a tym samym powstaje stan jakby nie była dokonana, a to z kolei prowadzi do wyboru banku przez wierzyciela (art. 798<sup>1</sup> § 2 KPC).

Trafnie wskazuje Pan H. Zieliński, że lex lata wykazuje brak jednolitego ujęcia, co powoduje, że w określonych sytuacjach dojdzie do poniesienia realnej straty przez wierzyciela albo dłużnika. Tak w przypadku, gdy dojdzie do przekazania na rachunek depozytowy Ministra Sprawiedliwości przewalutowanej należności objętej tytułem wykonawczym wyrażonej w innej walucie, niż w euro, dolarach amerykańskich, funtach brytyjskich lub frankach szwajcarskich (art. 83a ust. 1a ustawy o finansach publicznych). Wówczas w razie dopuszczalności zaspokojenia wierzyciela z środków zdeponowanych na rachunku depozytowym ponowny zakup waluty przez komornika może oznaczać stratę dla dłużnika zarówno wynikającą z różnic kursowych jak i opłat bankowych. Z kolei w razie sporządzania planu podziału w postępowaniu egzekucyjnym, w którym zaspokaja się wyłącznie jednego wierzyciela przewalutowanie według kursu daty sporządzenia planu w zależności od kursu z dnia wypłaty raz będzie preferowało interes dłużnika raz wierzyciela (s. 260).

Rozdział ostatni poświęcony został zaspokojeniu wierzytelności walutowej w postępowaniu upadłościowym oraz w postępowaniach restrukturyzacyjnych. Ten rozdział wobec obfitości zagadnień i problemów badawczych z konieczności musi mieć charakter opisowy, gdzie nawet kwestie podstawowe są ledwie sygnalizowane. Byłaby intrygująca w pełni rozwinięta analiza teoretycznoprawna i komparatystyczna odrębności zaspokojenia wierzyciela w walucie polskiej w postępowaniu upadłościowym nawet jeżeli strony wiąże efektywna klauzula walutowa (art. 251 PU, art. 83 PR). To rozdział głównie o praktycznym przeznaczeniu, natury opisowej i sprawozdawczej. Nie kwestionuję oczywiście jego wartości, jest spójny z tematem pracy.

W zakresie postępowania upadłościowego szczególnie intrygująca jest odpowiedź na praktyczne pytanie czy przewalutowanie na złotówki w celu uzyskania zaspokojenia z masy upadłościowej wierzytelności upadłościowej jest wiążące po zakończeniu postępowania upadłościowego. Autor przeprowadza dogmatycznie poprawny, ale jak już wspominałem lapidarny wywód. Słusznie podkreśla odrębność zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym. Nie mam wątpliwości, że doktorat zostanie opublikowany, z tego względu zalecałbym zaznajomienie się z poglądami doktryny niemieckiej i austriackiej, w której szeroko omawia się dopuszczalność podważenia tytułu egzekucyjnego, który stanowi wyciągu z listy wierzytelności (art. 251 PU). W tym zakresie Pan Doktorant podejmuje kierunkowo słuszne, ale konturowe rozważania (s. 295 i n.).



#### IV.

Strona formalna i metodologiczna pracy nie budzi istotnych zastrzeżeń. Praca jest napisana bez błędów językowych, w sposób interesujący. Brak uchybień w zakresie techniki cytowania. Obszerność pracy wynikająca z ambitnego wyboru tematu jest rekompensowana przejrzystym podziałem. Pewne zagadnienia zostały omówione nieco zdawkowo, ale w zamian mamy do czynienia z ujęciem wszechstronnym.

#### V.

Wskazane w recenzji uwagi mają w swej większości charakter polemiczny i nie dezawuuują wartości dysertacji. Podkreślenia wymaga, że znamienita większość sformułowanych przez Pana mgr Huberta Zielińskiego tez i ocen jest spójna i logicznie uzasadniona. Biorąc pod uwagę pionierski charakter pracy doktorskiej, w pełni uzasadniona jest konkluzja, że stanowi ona istotny wkład do debaty naukowej, a jej praktyczne wykorzystanie nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Reasumując przyjmuję, że recenzowana dysertacja spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez art. 187 ust, 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 t.j. ze zm.) oraz ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1669 t.j. ze zm.) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Pana mgr Huberta Zielińskiego w zakresie prawa, w tym w szczególności prawa postępowania cywilnego. Tym samym może być ona przedmiotem dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Biorąc pod uwagę ocenę recenzyjną, proszę o rozważenie wniosku o uznaniu dysertacji za wyróżniającą się.



Katowice, 15 kwietnia 2024 r.